

# Kucharski, Szymon

---

## Żbikowskie gospodarstwo Hoserów

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 110-118

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Żbikowskie gospodarstwo Hoserów

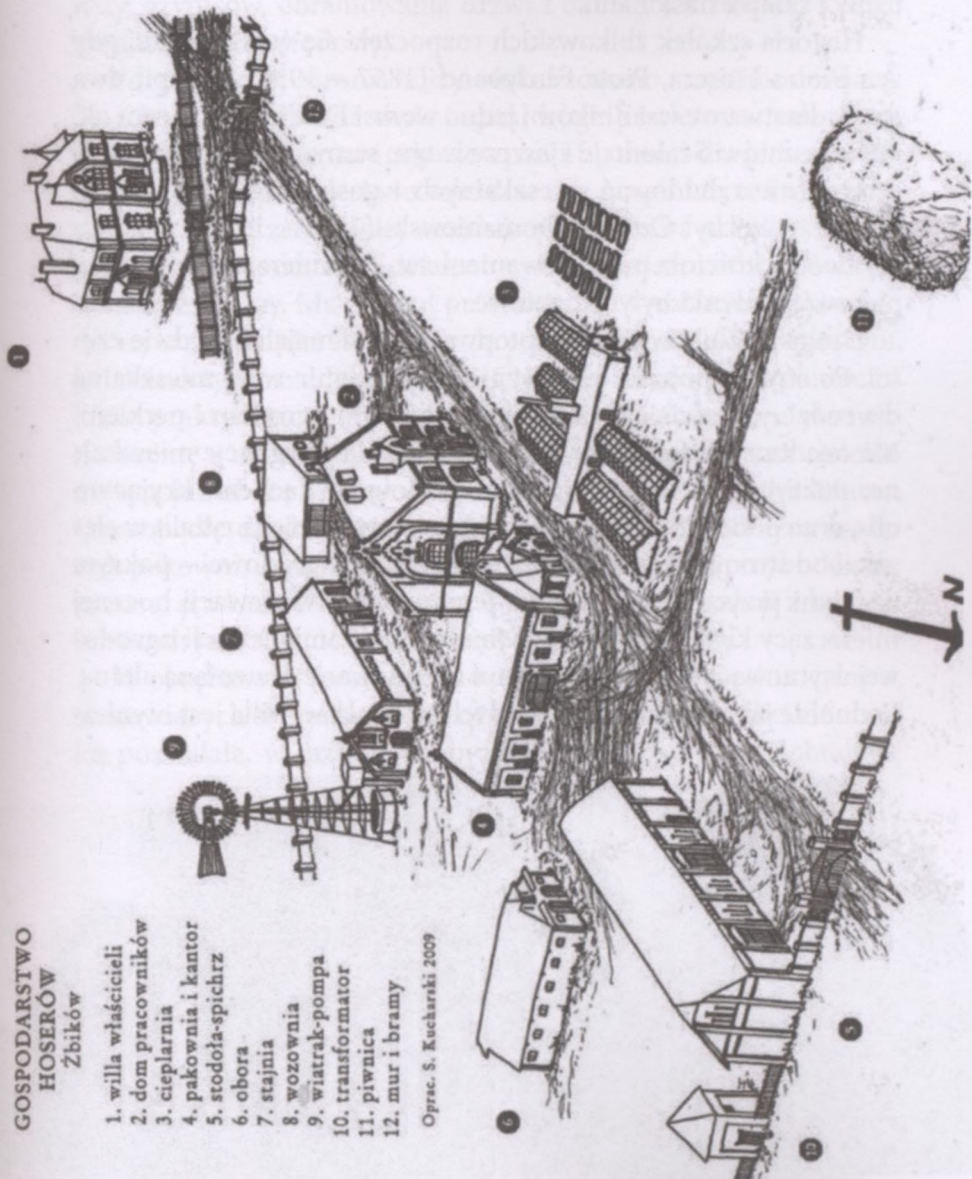
Na północnych obrzeżach Pruszkowa, przy ul. Żbikowskiej 51, znajduje się jeden z najmniej znanych zabytków naszego miasta – zespół zabudowy gospodarstwa ogrodniczego rodziny Hoserów. Powstało ono w pierwszych latach XX wieku i rozbudowane zostało w okresie międzywojennym. Mimo wszystkich zawieruch dziejowych, od początku swojego istnienia po dzień dzisiejszy pozostaje ono własnością rodziny Hoserów, wywodzącej się ze Svojka – miasta, położonego w północnej części Czech, w Kraju Libereckim.

Piotr Hoser (1818 – 1904) przybył do Warszawy w 1846 roku i objął posadę głównego ogrodnika Ogrodu Saskiego. W 1848 roku rozpoczął równoległą działalność na własny rachunek. W 1849 roku Piotr sprowadził z Czech swoich braci – Pawła i Wincentego – założyli oni firmę „Bracia Hoser”. W roku 1850 zakupili parcelę przy Al. Jerozolimskich, gdzie rozpoczęli działalność produkcyjną. Firma szybko stała się krajowym potentatem w swej branży, powiększając stan posiadania o kolejne grunta w obrębie miasta i na jego bliskich przedmieściach. W rozwijającej się intensywnie Warszawie z biegiem lat przestało się jednak opłacać utrzymywanie działek ogrodniczych; znacznie korzystniej było odsprzedać je pod zabudowę, a nowe ogrody założyć na obrzeżach miasta, lub poza nim. W 1879 roku uruchomiono szkołę na Rakowcu w rejonie skrzyżowania dzisiejszych Al. Krakowskiej i ul. 1 Sierpnia. Położone w centrum miasta działki rozparcelowano i sprzedano – oprócz posesji Al. Jerozolimskie 59, gdzie wzniesiono istniejącą

**GOSPODARSTWO  
HOSERÓW**  
Zbików

1. willa właścicieli
2. dom pracowników
3. cieplarnia
4. pakownia i kantor
5. stodoła-spiczchr
6. obora
7. stajnia
8. wozownia
9. wiatrak-pompa
10. transformator
11. piwnica
12. mur i bramy

Oprac. S. Kucharski 2009



do dziś kamienicę mieszkalną, mieszczącą jednocześnie siedzibę firmy i sklep z nasionami.

Historia szkółek żbikowskich rozpoczęła się w 1896 roku, gdy syn Piotra Hosera, Piotr Ferdynand (1857 – 1939), zakupił dwa gospodarstwa we wsi Żbików i jedno we wsi Duchnice – razem ok. 40 ha gruntów. Scalono je i jeszcze w tym samym roku rozpoczęto wznoszenie zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, których projektantem był Czesław Domaniewski (1861 – 1936), późniejszy twórca kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza. Rok później pierwsze budynki były już gotowe.

Droga ze Żbikowa do Konotopy rozdziela majątek na dwie części. Po stronie południowej wzniesiono jedynie willę mieszkalną dla rodziny właściciela, otoczoną ozdobnym ogrodem i parkiem. Ma ona rzut zbliżony do prostokąta, dwie kondygnacje mieszkalne, pokryta jest wysokim, czterospadowym dachem, kryjącym obszerne poddasze. Poza prostokątny obrys wybiega ryzalit w elewacji od strony ulicy, dwa kolejne w elewacji ogrodowej – pokryte dachami przyczółkowymi oraz jeszcze jeden w elewacji bocznej mieszczącej klatkę schodową. Między ryzalitami elewacji ogrodowej usytuowany jest taras, niegdyś zabudowany drewnianą altaną. Podobnie jak większość pozostałych budynków, willa jest otynko-



wana, z wyjątkiem ozdobnych elementów architektonicznych (naroży, gzymsów, obramowania drzwi i okien), jak również całego ryzalitu klatki schodowej.

Po północnej stronie ulicy zlokalizowano część hodowlaną. Tę z kolei przecina na dwie części droga przelotowa, zakończona z obu stron bramami wjazdowymi i furtkami dla pieszych. Na wschód od niej wzniesiono zabudowania gospodarcze i mieszkalne, po stronie zachodniej znajduje się właściwa szkółka. Wśród zabudowy gospodarczej detalem architektonicznym wyróżnia się dom mieszkalny. Ma on rzut prostokątny, z ryzalitem klatki schodowej w zachodniej elewacji, pokryty jest dachem dwuspadowym. W domu tym znajdowały się mieszkania kierownika, pomocników i praktykantów. Na tyłach budynku mieszkalnego usytuowano stajnię z ozdobnym detalem na ścianach szczytowych, nieistniejącą już oborę oraz niedużą wozownię o prostej architekturze. Prostopadle do drogi przelotowej położony był podłużny budynek pakowni, z którego ocalała jedynie zachodnia przybudówka, mieszcząca kantor firmy – tam dokonywano transakcji z kontrahentami; tam również pracownicy odbierali wypłatę.

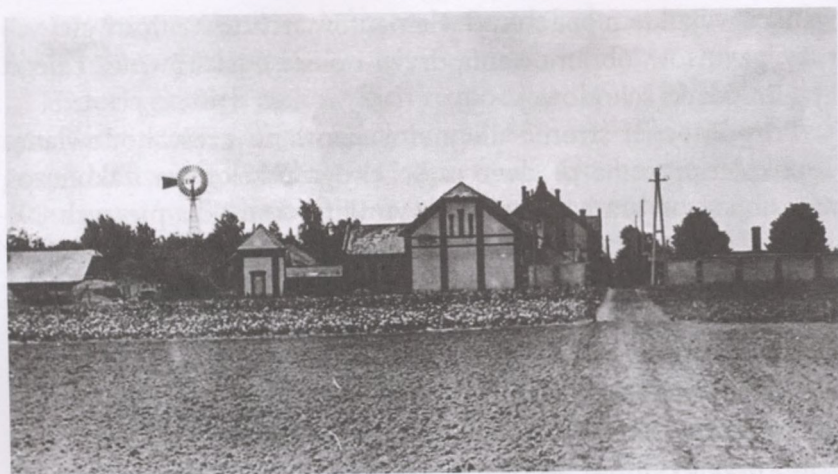
W obrębie właściwej szkółki wzniesiono zespół pięciu cieplarni, stanowiących skrzydła podłużnego budynku. Konstrukcja budynku pozwalała, w razie potrzeby, na przedłużenie go i dobudowę



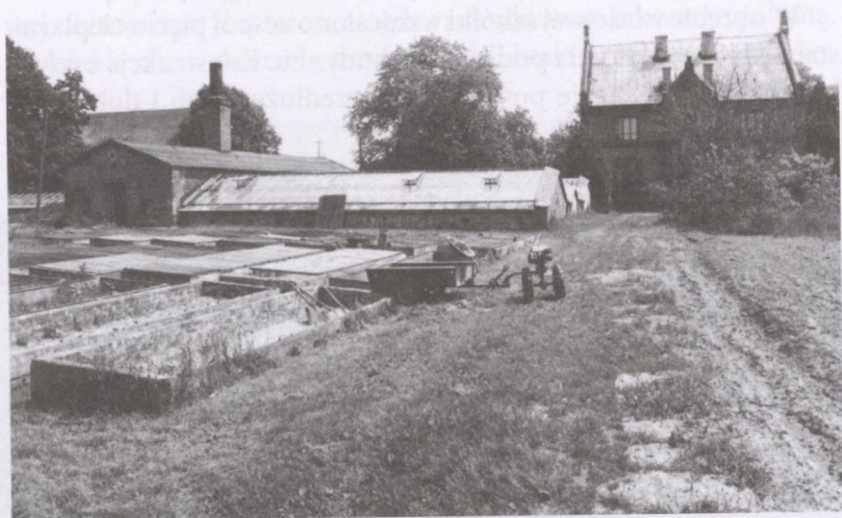
Kantorek



Dom pracowników



Widok od północy



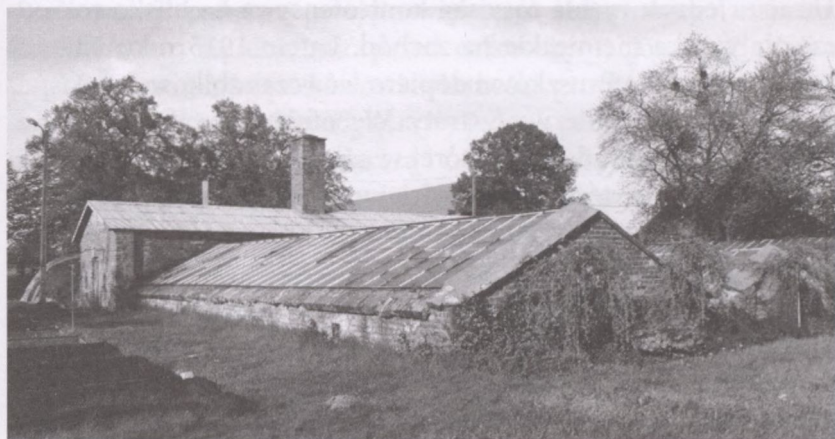
Widok od zachodu



Pakownia

kolejnych skrzydeł. W głębi działki powstała jeszcze murowana, podziemna piwnica.

Niezależnie od samych budynków, właściciele nie szczędzili inwestycji w nowoczesny sprzęt, maszyny ogrodnicze i inne instalacje techniczne. Między innymi, w 1910 roku, pod kierunkiem inżynier-



Cieplarnia

ra o nazwisku Lenkiewicz, zainstalowano wiatrak firmy „Dowgiałło”, służący do pompowania wody ze studni głębinowej do specjalnych zbiorników. Konstruktorem podziemnego wodociągu, rozprowadzającego stamtąd wodę po terenie całego gospodarstwa był inny inżynier, nazwiskiem Katarzyński. Oprócz działalności produkcyjnej P. F. Hoser prowadził także na terenie szkółek badania naukowe nad aklimatyzacją i krzyżowaniem roślin.



Wiatrak

W październiku 1914 roku na terenie szkółek zajęły stanowiska rosyjskie baterie artyleryjskie, prowadząc na odległość pojedynkę z artylerią niemiecką, rozlokowaną w rejonie Rokitna. Niemcy zdążyli wówczas wkroczyć do Pruszkowa, a front zatrzymał się na Utracie. Jednak rychła rosyjska kontrofensywa na blisko rok odrzuciła wojska niemieckie na zachód. Latem 1915 roku Niemcy zajęli ostatecznie Pruszków i dopiero wówczas żbikowskie gospodarstwo poniosło pierwsze straty. Wycofujący się Rosjanie podpalili bowiem zabudowę, z której w całości ocalała jedynie willa. Inne budynki, z których najbardziej ucierpiały dom pracowniczy i pakownia, nie zostały jednak całkowicie zniszczone. Odbudowano je już w latach 1917-18.

W 1922 roku Czesław Domaniewski uzupełnił zespół zabudowań o duży budynek pełniący funkcję stodoły i spichrza, usytuowany równolegle do drogi przelotowej, tuż przy drugiej bramie. W tym samym roku ukończono również budowę murowanego ogrodzenia wokół całego gospodarstwa. W związku z elektryfika-





Stodoła

cją zabudowań wzniesiono w 1925 roku budkę transformatorową – ostatni zabytkowy obiekt w zespole.

W 1936 roku majątek został przejęty przez syna Piotra Ferdynanda Hosera, Piotra Tadeusza (1901-1990).

W okresie II Wojny Światowej poszczególne budynki zostały zajęte przez wojsko niemieckie w celach kwaterunkowych, jednak rodzinie Hoserów udało się utrzymać działalność hodowlaną.

Po wojnie państwo przejęło większość żbikowskiego majątku. Szkółki udało się uchronić przed całkowitą nacjonalizacją tylko dzięki formalnemu podziałowi własności gruntów między kilku członków rodziny. Władze piętrzyły jednak przeszkody przed prywatną działalnością gospodarczą i utrudniały ją na każdym kroku. W 1967 roku ówczesny prezes pobliskiej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Duchnicach zaproponował P. T. Hoserowi przyłączenie się do niej i zorganizowanie w jej ramach działu szkółkarskiego. Decyzja ta pomogła przetrwać żbikowskiemu gospodarstwu – założono wówczas nowe mateczniki z unikalnymi gatunkami drzew i krzewów. Szkółki przynosiły zyski i rozwijały się prosperując bardzo dobrze aż do śmierci P. T. Hosera. W latach dziewięćdziesiątych gospodarka spółdzielcza nie wytrzymała konfrontacji z nową rze-

czywistością i zaczęła przynosić straty. Postępowała też dewastacja zabytkowych zabudowań, a środków na ich remont permanentnie brakowało, mimo że służby konserwatorskie zaleciły Spółdzielni ich remont już w 1976 roku. Inwentaryzacja budynków i opracowanie jej w postaci tzw. „kart białych”, zaowocowało w 1992 roku wpisaniem zespołu do rejestru zabytków.

Sytuację prawną gruntu i zabudowań udało się uregulować dopiero w 2002 roku. Rok później całość majątku powróciła w ręce rodziny Hoserów. Działalność hodowlana jest tam oczywiście kontynuowana cały czas, co stawia Szkółki Żbikowskie w szeregu najstarszych, nieprzerwanie działających pruszkowskich przedsiębiorstw – zaraz po Fabryce Ołówków, a przed Elektrownią (obecnie – elektrociepłownią). Aktualnie firmę prowadzi praprawnuk Piotra Hosera – Wojciech, a specjalizacją firmy są pienne wierzby oraz – rzecz bardziej egzotyczna – mrozoodporne gatunki bambusów. Niepokojem może napawać jedynie fakt, że planowana autostrada A2 przebiegnie już wkrótce zaledwie kilkanaście metrów za północną granicą posesji. Spaliny i wibracje, wytwarzane przez przejeżdżające pojazdy, nie powinny wprawdzie zaszkodzić hodowanym roślinom, ale istnieją uzasadnione obawy o ich negatywny wpływ na zabytkową zabudowę.

Za nieocenioną pomoc, okazaną przy zbieraniu materiałów do niniejszej publikacji, uzupełnienie informacji dostępnych w literaturze oraz udostępnienie fotografii archiwalnych ze zbiorów rodzinnych, podziękowania składam Państwu: Magdalenie, Monice i Wojciechowi Hoserom.

#### Bibliografia:

Hoser Monika, Historia rodziny Hoserów na ziemiach polskich, [w:] Zeszyty Wolskie, nr 5/2003

Kwasiborski Franciszek, Album 750-lecia Parafii Żbikowskiej, Zielonka Bankowa, bdw [1991]

Strona internetowa Szkółek Żbikowskich – <http://www.hoser.pl>